

## ANDRZEJ KARŁOWICZ

ur. 1960; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia – Rzeczpospolita Pszczelarska, kłęb pszczeli, biologia pszczół

### Temperatura w ulu

Temperatura nie jest najgorszą rzeczą dla pszczół, bo jeżeli pszczoły mają wystarczającą ilość pokarmu, to one sobie radzą z temperaturą, bo przetwarzają pokarm na energię, którą ogrzewają ul. Bywa, że różnica temperatur na zewnątrz i w środku kłębu zimowego to jest nawet około sześćdziesięciu stopni, bo jeżeli jest mróz na zewnątrz około trzydziestu stopni, w środku kłębu, tam, gdzie jest matka, musi być około plus trzydziestu stopni, więc to jest różnica około sześćdziesięciu stopni, ale mówię: mając dość pokarmu, dostateczną ilość pokarmu, one są w stanie sobie tą temperaturę bez większego problemu wytworzyć. Jest zasada, że jak jest plaster pszczeli, jest na nim pokarm, to jesienią są na dole i w trakcie zimy przesuwają się w górę, wyjadając pokarm, a w miejscu wyjedzonego pokarmu na wiosnę matki zaczynają czerwić.

W Pszczelej Woli był przypadek, w latach bodajże późnych sześćdziesiątych, początek siedemdziesiątych, miała szkoła sad i gdzieś tam w lutym poszła młodzież przycinać drzewka, no i znaleźli gniazdo pszczół na drzewie. Normalnie plastry i myśleli, że to jakieś z ubiegłego roku stare gniazdo. Okazało się, że tam pszczoły żyły, że one sobie na końcach plastry połączyły ze sobą, zrobiły taką prawie że kulę i w środku miały pod dostatkiem pokarmu. I one bez żadnego ula, bez żadnego zabezpieczenia po prostu na drzewie przeżyły zimę. No więc to tylko dowodzi, że przede wszystkim pokarm, chociaż jednak to, żeby były dobrze zabezpieczone przed zimnem i przed wilgocią, też jest bardzo ważne. One bardzo źle reagują na to, jak ul gdzieś tam zamoknie, gdzieś tam dostanie się woda, źle na to reagują. Gorsze są takie zimy, jak są ostatnio: że robi się ciepło, później nagle się robi zimno. Robi się ciepło, więc matki zaczynają pomału czerwić. Robi się zimno, więc one muszą zużyć więcej energii, żeby ten czerw ogrzać, żeby on nie zginął. No i pszczoły się wygrzą, matka przestaje czerwić, no bo już zrobiło się zimno. Znowu się robi ciepło nagle, więc matka znowu zaczyna czerwić, więc wtedy dużo pokarmu idzie na ogrzewanie

czerwiu. Więc to są gorsze znacznie zimy niż takie, jakie były tradycyjne, jak było minus dziesięć przez trzy miesiące, no to z tym nie było problemu. Problem robił się wtedy, kiedy było na przemian zimno i ciepło.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2016-04-06, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Transkrypcja</b>	Arkadiusz Grochot, Katarzyna Kuć-Czajkowska
<b>Redakcja</b>	Małgorzata Maciejewska, Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"